Nr. 118. Dnia 30 kwiet[nia] Czwartek. Dnia 18 (30) kwietnia 1891 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA. **Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Katarzyny P.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 34.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 27 r.	Poniedziałł: Florjana Męcz.
Piątek Filipa i Jakóba A.	Zachód „ „ 7-ej „ 21.	Zachód „ „ 8 „ 45 r.	Wtorek: Piusa Pap.
Sobota: Zygmunta Kr. M.	Długość dnia godzin 14 „ 47.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7.	Środa: Jana Apost.
Niedziela: Znal. św. Krzyża.	Przybyło „ „ 7 „ 9.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8° R.	Czwartek: **Wnieb. Pańskie.**

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

Najwyższy Manifest.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEKSANDER TRZECI

Cesarz i Samowładzca Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki

etc. etc. etc.

Oznajmiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

Z woli wszechmogącego Boga Nasz Dom Cesarski nawiedziło nowe nieszczęście: Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 13-go kwietnia w 60-ym roku życia. Opłakując stratę Najukochańszego Stryja Naszego, którego życie było poświęcone gorliwej służbie około Tronu i Ojczyzny i upamiętnione czynami, zapewniającemi Mu sławne imię, przekonani jesteśmy, że wszyscy Nasi wierni poddani zjednoczą modlitwy swe z Naszemi za spokój duszy zmarłego Wielkiego Księcia.

Dan w Petersburgu, dnia 13-go kwietnia, w roku od narodzenia Chrystusa tysiącznym osiemsetnym dziewięćdziesiątym pierwszym, Panowania zaś Naszego jedenastym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości Ręką podpisano:

„ALEKSANDER".

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chwalisława; jutro Lubomira.

Zgromadzenia: Dwudzieste zebranie ogólne akcjonarjuszów Banku handlowego warszawskiego. (Gmach banku, ulica hr. Berga—2 po południu.)—Ogólne zebranie akcjonarjuszów banku dyskontowego. (Lokal banku, Krak.-Przedm. № 388—2 po południu.) — Ogólne miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala hotelu Europejskiego na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji IV-ej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt dra Henryka Dobrzyckiego „O leczeniu suchot w ogólności". (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)

Teatry: Dziś, jutro i w sobotę, z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia st. st., widowiska zawieszone.

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10218 rs. 68 kop. (Pożyczki wydawane będą tylko od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe. Wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum oświaty w porozumieniu z p. ministrem finansów opracowało ustawę wyższej akademji handlowej w Petersburgu.

= Ministerjum komunikacji rozesłało do zarządów kolei szczegółowe przepisy, tyczące się ilości wagonów, które mogą się znajdować w każdym pociągu pasażerskim. Używania w pociągach dwóch lokomotyw z powodu znaczniejszej liczby wagonów dozwolone jest tylko w wyjątkowych wypadkach.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych ukończyło już pracę nad zgromadzeniem szczegółowych danych o liczbie niewidomych w państwie. Praca ta posłuży jako punkt wyjścia do sporządzenia projektu organizacji zakładów dla niewidomych.

= Z Petersburga piszą do nas: „Wydane w r. 1883-im przepisy, tyczące się opłat dodatkowych, pobieranych przy przewozie towarów kolejami, ustanowiły wprawdzie *maximum* tych opłat, dozwalały jednak dość dowolnie je stosować, ponieważ nie wskazywały dokładnie, w jakich wypadkach i w jakiej wysokości dane opłaty winny być pobierane. Nadto niektóre opłaty unormowane zostały nie zupełnie odpowiednio. Tak np. z chwilą gdy towar musi przechodzić przez linje, stanowiące własność kilku towarzystw kolejowych, opłata raz tylko bywa pobieraną. Celem uregulowania tej kwestji, dającej powód do licznych zażaleń i reklamacyj, wypracowano nowy projekt opłat dodatkowych, pobieranych przy przewozie towarów kolejami, który to projekt rozpatrywała rada taryfowa na jednem z ostatnich swych posiedzeń. Projekt wymieniony rozróżnia opłaty dodatkowe stałe, jak np. opłatę zwaną „stacyjne", za podstawienie wagonów etc., ustanawiając wysokość opłat dodatkowych stałych 0,7 kop. od puda każdego rodzaju towarów z wyjątkiem towarów mało ważnych. Opłaty dodatkowe nie stałe, jak: opłata za przewożenie ma, w myśl nowego projektu, wynosić ¼ kop. od puda, opłata za naładowanie, wyładowanie lub przeładowanie 0,33 kop. od puda, opłata za przetrzymanie wagonów 3 ruble lub 1 rubla, stosownie do tego, czy przetrzymany wagon stanowi własność odnośnej kolei, czy też należy do obcej kolei. Zaprojektowano nadto pobieranie składowego w następującym stosunku: od przechowania na stacji bagażu 2 kop. od sztuki na dobę; za przechowanie w składach w składach kolejowych towarów w ciągu pierwszych pięciu dób 0,2 kop. od puda za każdą dobę, za 6, 7 i 8-ą dobę—0,4 kop. od puda za każdą dobę, zą 9, 10 i 11-ą dobę 0,6 kop. od puda za każdą dobę, w razie pozostawania towarów w składach kolejowych dłużej nad dwa tygodnie pobierane będzie w przyszłości tytułem składowego 1 kop. od puda za każdą dobę. Rewizję od zaliczeń kolejowych ustanawia nowo opracowany projekt na 0,6 kop. od każdego rubla

38

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Na taki widok białkami błysnęły strasznie ślepie chłopa, zjeżyły mu się szczecinowate włosy na głowie i z obu pięściami, wzniesionemi jak młoty do góry, zbroczony na piersiach krwią Maryny, pędził do majtka, który się tyłem cofał, a oczyma śledził nieprzyjaciela. Strzała wyglądał tak straszliwie, że się wszyscy uciszyli na chwilę i patrzyli na niego. Ale miał on za przeciwnika górala hiszpańskiego z Teneryfy, który w potrzebie umiał używać, jako oręża, zarówno noża, jak i pięty. Kiedy Wicek wściekły walił się tak ku niemu, on naraz szybko skoczył, podniósł nogę i piętą, uderzył chłopa w dołek poniżej piersi. Strzała jęknął tylko i padł na pokład, jak długi.

Teraz na placu bitwy zjawił się kapitan, a z nim dwóch oficerów—wszyscy uzbrojeni w rewolwery; po za tymi wodzami postępowało kilkanastu majtków, którzy wściekłe spojrzenia rzucali ku emigrantom. Powaga władzy okrętowej w takiej postawie zupełnie uśmierzyła wszystkich: majtkowie poranieni z uszanowaniem stali na boku, a chłopi ochłodli w rozjuszeniu i pospiesznie opuszczali pole walki. Zapewne jednak u jednych i u drugich nienawiść wrzała na dnie duszy.

Po takiej to krwawej przygodzie, parowiec „Planeta" przybił nareszcie do wyspy świętej Katarzyny i zawinął do portu Desterro. Tutaj kapitan okrętu, biorąc pod uwagę wielkie rozdrażnienie umysłów, zażądał, aby mu dano pomoc kilkunastu uzbrojonych żołnierzy; obawiał się bowiem, ażeby emigranci w drodze do Porto Allegro nie podnieśli buntu.

Ci z pomiędzy polaków, którzy mieli osiąść na koloniach w stanie św. Katarzyuy, wylądowali w Desterro; inni pod eskortą żołnierzy jeszcze tego samego dnia popłynęli dalej na południe.

Przed odjazdem atoli kapitan okrętu, polegając na zeznaniach swej załogi, przedstawił Strzałę, jako bardzo niebezpiecznego herszta, zawsze wielce pochopnego do naruszania porządku. O Głodzikowskim znów wydał opinję, jako o zuchwałym i bezczelnym pijaku. Nie oszczędził też wcale Grzędzianki rannej, którą uważał jako solidaryzującą się w danym razie z buntownikami.

Zarząd kolonizacji w stanie św. Katarzyny bardzo wziął do serca zeznania pana kapitana i postanowił tak niekorzystnie przedstawionych sobie ludzi nieuchronnie odosobnić od całej gromady, to jest osadzić ich w takiej miejscowości, gdzie niema ani jednego polaka. Takim więc sposobem Strzała, Głodzikowski i Maryna, uznani za jednostki niebezpieczne dla rządu rzeczypospolitej brazyliańskiej, byli odtąd raczej politycznymi więźniami, niż emigrantami, przybyłymi na kolonie.

Umieszczono tymczasem całą przybyłą tutaj gromadę w koszarach nad morzem, gdzie przyszło znowu czekać około dziesięciu dni na parowiec, mający zawieźć emigrantów do następnej stacji.

W koszarach owych ranę Maryny troskliwie opatrywał felczer, który codziennie przybywał z Desterro na łodzi. Głodzikowski odrazu zapomniał o krwawej przygodzie na okręcie i znalazł sobie stosunki, za pośrednictwem których mógł nabywać potrzebną ilość kaszasu. Pokazało się też tu, że przykład ojca nie pozostał bez wpływu na syna, i dwunastoletni chłopak, Felek Głodzikowszczak, podchodził często flaszke starego i spijał się w najlepsze.

Oczekiwany parowiec przybył nareszcie i na nim wyprawiono z koszar wszystkich emigrantów, wyjąwszy Strzałę i przypisanego do Strzały na liście emigranckiej Kobyłaka; pozostali się również w koszarach: Maryna Grzędzianka, jako też Głodzikowski ze synem.

Widząc takie wyróżnienie, Wicek założył zuchwały protest, co się na nic nie przydało, owszem utwierdziło władzę w przekonaniu o pochopności chłopa do buntu. Urzędnik kolonizacyjny wręcz oświadczył przez tłómacza, że pięcioro ludzi, zatrzymanych w koszarach, dopiero za kilka dni odjedzie stąd na kolonje do municypium Tijuca (Tiżuka).

Smutne są te koszary w Desterro!

Morze zielonkowatej barwy bije o brzegi, w dokoła wszędzie dzikie góry, niektóre nawpół nagie.

Wprawdzie na przeciwnym brzegu widać miasto Desterro, lecz emigrantom nie dozwala się opuszczać koszar i przepływać na drugą stronę. Jest się tu, jak w więzieniu.

Tuż ponad morzem latają gromady szarych mew, które niekiedy tłumnie obsiadają wierzchołki nagich skał, wynurzających się z morza. Wyżej w powietrzu buja poważnie czarna i śpiczasta na wszystkie strony fregata. Ptaki urubú, czarne sępy, gnuśnie łażą nad brzegiem morza, lub drzemią, opuściwszy długie skrzydła. Tu i owdzie na powierzchni wody sunie łódź z wydętym żaglem, a czasem ukazuje się przybyły do portu parowiec.

Emigrant spogląda na to wszystko, tęskni do rodzinnej ziemi i ciężko wzdycha.

Wicek kupił był sobie od jakiegoś emigranta lufy, oraz zamek dubeltówki i teraz oddał się zupełnie dorabianiu brakującej osady z drzewa. Dzieło to udało mu się po niejakich usiłowaniach.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

w komunikacji wewnętrznej i 1 kop. od rubla w komunikacji bezpośredniej."

= Ponieważ przyczyną wielu pożarów, zwłaszcza w miejscach zamkniętych, jest nieostrożne rzucanie kawałków niezgaszonych cygar i papierosów, przeto polecono wszystkim właścicielom składów sklepowych, warsztatów, laboratorjów, a w szczególności miejsc, gdzie się znajdują materjały łatwo zapalne, aby na drzwiach i ścianach w widocznych punktach były wywieszone wyraźne napisy, ostrzegające o zakazie palenia cygar i papierosów pod skutkami odpowiedzialności sądowej.

= Fryzjerzy i składnicy perfum oraz kosmetyków toaletowych otrzymali polecenie na zasadzie okólnika departamentu medycznego, aby nie utrzymywali i nie sprzedawali pod żadnym pozorem środków leczniczych, jak: maści, olejków, kropli i t. p. Wyjątek w tym względzie stanowią eliksiry do płukania, oraz pasty i proszki do mycia zębów, lecz tylko te, których wyrób i sprzedaż przez urząd lekarski na ogólnych zasadach handlowych zostały dozwolone.

= Według statystyki *Gaz. polic.* w ciągu miesiąca od d. 13-go marca do d. 13-go kwietnia było w Warszawie samobójstw 5, zamachów samobójczych 4, zabójstwo 1, podrzuceń 8, dzieciobójstw 2, utopień 2, nagłych śmierci 22, zaczadzeń 31 (2 śmiertelne), jedno przejechanie parowozem na śmierć, przejechań, które spowodowały kalectwa przez dorożki 8, wozy robocze 3, kalectw w fabrykach i warsztatach 6, wskutku spadnięcia z wysokości 4, poranień podczas bójek 14 i pożarów 13.

= **Komisje sanitarne dokonały w tych dniach rewizyj w 137-u kawiarniach, cukierniach oraz restauracjach.** W 11-tu zakładach pomienionej kategorji znaleziono wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Warszawski oberpolicmajster wzywa do powrotu pod skutkami wynikającemi z §§ 326 i 327 następujących mieszkańców, przebywających za granicą: Antoniego Ludwika Gralewskiego, ur. w 1869 roku, Zofję Ludwikę Gralewską, ur. w r. 1867-ym i Cecylję Siedlińską, ur. w r. 1821-ym.

= Poczynając od d. 30-go kwietnia do d. 5-go maja włącznie kasy miejskie z powodu wielkiego tygodnia i świąt Wielkanocnych st. st. będą dla kontrybuentów zamknięte.

= Magistrat m. Warszawy otrzymał decyzję ministerjum spraw wewnętrznych, mocą której od kontrybuentów wyznania mojżeszowego niepełnoletnich, przy wykupywaniu przez nich patentów handlowych i przemysłowych, zamiast obowiązującego dotąd przedstawiania świadectw o zapisaniu ich do właściwego rewiru rekruckiego, należy wymagać nadal jedynie świadectwa miejscowej władzy o zapisaniu w odpowiednie księgi ludności ze szczegółowem wszakże opisaniem zewnętrznego wyglądu danej osoby i odróżniających ją znaków szczególnych.

= Z najpewniejszego źródła dowiadujemy się, iż dawniej powzięty projekt rozszerzenia miasta w kierunku zachodnim, a mianowicie przyłączenia przedmieść Wola i Czyste, na teraz został zaniechany. Na to postanowienie wpływa głównie brak odpowiednich funduszów, jakie przy rozszerzaniu miasta są potrzebne.

= **Dowiadujemy się, iż obligacje pożyczki kanalizacyjnej miejskiej IV-ej serji, zaopatrzone podpisem p. prezydenta miasta, przesłane zostały przez delegowanego urzędnika zarządu miejskiego do Petersburga, w celu doręczenia ich bankowi wołsko-kamskiemu, jako nabywcy tych papierów. Bank nabył obligacje po rs. 99 kop. 27½, na sumę 4,400,000 rubli.**

= Projekt urządzenia skweru przed gmachem Towarzystwa resursy kupieckiej zaakceptowany został przez władzę miejską i odesłany obecnie do decyzji władzy policyjnej.

= Doroczne trzydzieste trzecie zgromadzenie ogólne zwyczajne i nadzwyczajne akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej odbyć się ma d. 30-go maja. Wrazie niedojścia do skutku tego zebrania odroczone ono zostanie do d. 13-go czerwca. Pod obrady, pomiędzy innemi, przyjdzie sprawa wypuszczenia dziewiątej serji obligacyj tej kolei.

= Dziś upływa ostatni dzień poboru raty kwietniowej bez kary, przynależnej Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy z domów obciążonych pożyczkami. Od jutra pobierana będzie kara w stosunku ¼% za pierwsze piętnaście dni zwłoki, a po ½% za każde następne 15 dni. Po upływie zaś trzech miesięcy stosowane będą kroki egzekucyjne.

= Przypominamy dzisiejszy odczyt dra Henryka Dobrzyckiego na dochód **Towarzystwa osad rolnych.** Przedmiotem odczytu, który się odbędzie o godzinie 8-ej wieczorem w sali ratusza, będzie leczenie suchot.

= Naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-major Puzyrewski, wyjechał do Berlina; naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyj lądowych i wodnych, rz. r. st. inżenier Kostieniecki do Kijowa; szambelan, ks. Gedroić, przyjechał z Berlina; starszy prezes izby sądowej, rz. r. st. Arystow, powrócił z Petersburga.

= Adolf Dygasiński wyjechał na wieś na kilka tygodni.

= Czesław Jankowski, poeta i estetyk wyjechał za granicę.

= W charakterze korespondenta *Kurjera warszawskiego* udał się na wystawę sztuki do Berlina Stanisław Witkiewicz, bawiący przez całą zimę w Zakopanem.

= Konkurs.

W dniu dzisiejszym (d. 30-go b. m.) upływa termin nadsyłania prac na konkurs, rozpisany przez tutejszy uniwersytet na dzieło popularne „Warunki urodzajności roli".

Dzieło, uznane za dobre, otrzyma nagrodę 900 rs. z zapisu Adama Chojnackiego.

O nagrodę mogą się ubiegać również dzieła już drukowane.

= Koncert.

Wieczór benefisowy dyr. Zygmunta Noskowskiego nosił wczoraj w Towarzystwie muzycznem cechę artystyczną.

Sale redutowe zapełnili słuchacze, żądni poznania nowości, z których składał się program wczorajszego koncertu.

Z pośród drobiazgów, wypełniających część pierwszą, wyłonił się „Psalm 91", w którym za psalmistą pańskim Jan Kochanowski wyśpiewał pieśń „Kto się w opiekę poda Panu swemu".

Nasza literatura muzyczna zyskała dzieło poważne, wzniosłe, chwilami niezwykle potężne.

O wykonaniu tego nowego utworu naszego kompozytora podamy obszerniejsze sprawozdanie w numerze wieczornym.

= Wystawa ornamentacyjna.

W listopadzie r. b. pod protekcją królowej Wiktorji odbędzie się w Londynie międzynarodowa wystawa malarstwa i rzeźby w zakresie przemysłowym. *The London Illustr. News*, z której czerpiemy niniejszą wiadomość, zaznacza, iż szczegółowe informacje, dotyczące wystawy, wkrótce będą rozesłane przez organizujący się komitet do wszystkich instytucyj artystycznych w Europie i Ameryce.

= Nowo-Zielna.

Sprawa ulicy Nowozielnej dotąd nie rozwiązana... Właściciel, p. Rajchman, nie chce oddać ulicy darmo w posiadanie miasta, zarząd miejski zaś na kupno nie otrzymał sankcji władzy wyższej.

Obecnie p. R. wystąpił do rządu gubernjalnego o pozwolenie postawienia parkanu drewnianego w poprzek ulicy, w celu jej zamknięcia.

Wezwany o opinję magistrat, oświadcza, iż gdy ulica stanowi własność prywatną, nie jest w możności przeszkodzenia zamierzonemu postawieniu parkanu.

Czy jednak parkan projektowany pozostaje w związku ze względami bezpieczeństwa na wypadek ognia?

= Na sezon budowlany.

Rząd gubernjalny warszawski w d. 28-ym b. m. udzielił pozwoleń na budowę domów w Warszawie następującym właścicielom:

P. Juljanowi Winnickiemu, przy ulicy Czerniakowskiej nr. 2989/A, na przebudowanie parterowego domu frontowego.

P. Abramowi Truskierowi, przy ulicy Wilczej nr. 5568, na frontowy dom 3-piętrowy z trzema oficynami czteropiętrowemi.

P. Moszkowi Rakowerowi, przy ulicy Pańskiej nr. 1220, na 3-piętrową oficynę i parterowe komórki.

P. Gustawowi Ulrychowi, przy ulicy Ceglanej nr. 1117/5157, na przebudowanie domu parterowego frontowego i przybudówki piętrowej od strony dziedzińca.

P. Pinczewskiemu i Kołakowskiemu, przy ulicy Nalewki nr. 2246, na dwupiętrową oficynę.

P. Moszkowi Flancrajch, przy ulicy Nowopraskiej nr. 8/82 (na Pradze), na dwupiętrową oficynę.

= Z Tworek.

Roboty wewnętrzne gmachów szpitala dla obłąkanych w Tworkach prowadzone są teraz z wielkim pośpiechem.

W ciągu ostatniego tygodnia od czasu naszej notatki sprawozdawczej, roboty znacznie się posunęły.

Oświetlenie elektryczne niebawem będzie funkcjonować.

Podłogi we wszystkich pawilonach urządzono, a posadzka mozajkowa w kaplicy została wykończona.

Roboty ślusarskie pośpiesznie są prowadzone, w początkach zaś przyszłego miesiąca nastąpi dowóz różnych utensylij i ruchomości dla umeblowania głównego gmachu administracyjnego, jak i pawilonów dla chorych.

Sądząc z tego, co się robi, nie można wątpić, iż kompletna całość w ciągu dwóch miesięcy będzie gotowa i otwarcie szpitala w początkach lipca niezawodnie nastąpi.

= Żegluga.

Z powodu zmniejszania się wody na Wiśle statki osobowe, krążące w dole rzeki, nie mogą dopłynąć do samej Góry Kalwarji, lecz przystają o 2 wiorsty od tej miejscowości.

Wczoraj odpłynął statek „Nieszawa" do Wilgi, w górę Wisły.

= Szczudlarze.

I u nas sport chodzenia na szczudłach zaczyna się rozwijać.

W dniu onegdajszym widziano trzech takich szczudlarzy, wędrujących spacerem po szosie ku Jabłonnie.

= Pieniądze po Jakubowskim.

Nareszcie zarwani przez bankiera Salwjana Jakubowskiego po przeszło ćwierćwiekowem czekaniu, otrzymają cokolwiek ze zmarnowanych funduszów.

Prowadzący ciekawą sprawę adwokat wzywa pokrzywdzone osoby, które w swoim czasie pretensje do masy udowodniły, aby się po odbiór wyznaczonych im pieniędzy w d. 23-im maja do sądu handlowego stawiły.

= Ucieczka opiekuna.

Przed kilku dniami, niejaki S. M., główny opiekun a zarazem rodzony wuj nieletniej Karoliny Siennickiej, córki po ś. p. Karolu Siennickim b. sędzi, otrzymał od rady familijnej upoważnienie do podniesienia 8,600 rs.

Z sumą tą M. miał się udać do Suwałk, aby stanąć przy subhastacji i w razie potrzeby nabyć folwark, na którego hypotece znajduje się 14,000 rs. wspomnionej Siennickiej.

Tymczasem M. dostawszy 8,600 rs. w gotówce, zniknął bez wieści, a raczej, jak są pewne ślady, wyjechał za granicę.

Dzięki tylko spadnięciu terminu licytacji, sierota nie straciła sumy hypotecznej.

Członkowie rady familijnej postanowili solidarnie sprzeniewierzony przez M. kapitał wypłacić.

= Kradzieże.

Bawiącemu chwilowo w Warszawie mieszkańcowi Koła, Konstantemu Dobrowolskiemu, skradziono w domu pod nr. 24-ym przy ul. Koziej dwa papierki 100-rublowe. — Zamieszkałemu przy ul. Freta pod nr. 18-ym Eugenjuszowi Idzikowskiemu skradziono garderobę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej pod nr. 18-ym Karolowi Hanemanowi skradziono garderobę wartości 310 rs. — Z mieszkania Piotra Wincewicza przy ul. Wareckiej pod nr. 15-ym skradziono garderobę wartości 160 rs. — Na dworcu kolei wiedeńskiej Karolowi Chatelskiemu skradziono zegarek złoty z dewizką.

= Napaść.

Do Michała Grochowskiego, mieszkającego pod nr. 22-im przy ul. Burakowskiej, wszedł Aleksander Urynowicz i, zamknąwszy drzwi, zranił go nożem w bok i ramię.

Krzyk napastowanego sprowadził sąsiadów, którzy Urynowicza aresztowali.

U. przyznał się, iż działał z pobudek zemsty osobistej.

Grochowskiego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Ciężkie poparzenie.

W dniu wczorajszym, około godz. 7-ej rano, Anzelm Piłatowski, przewoźnik, urządzając nad brzegiem Wisły maszynkę benzynową celem ugotowania herbaty, zapalił na sobie ubranie.

Piłatowski na razie stracił przytomność lecz po chwili wskoczył do wody.

Wydobyto go bez zmysłów, z tak ciężkiemi poparzeniami, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Ofiara pożaru.

Subjekt handlu win Pawłowskiego przy ul. Chmielnej, gdzie wynikł w nocy pożar, Kraszowski, znajduje się jeszcze w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Stan zdrowia ofiary pożaru jest wciąż groźny.

= Samobójstwo.

Donosiliśmy przed dwoma dniami o rzuceniu się z arkad Nowego Zjazdu na dół urzędnika izby obrachunkowej, Hilarego Łapińskiego.

Ł. umieszczony w szpitalu św. Rocha, pomimo ratunku, wczoraj nad ranem życie zakończył.

+ W Białymstoku projektuje urządzenie tramwajów p. D. Morzowski, przedstawiciel jednej z firm technicznych warszawskich.

+ Minister dóbr państwa zezwolił na urządzenie w ciągu r. b. wystaw ogrodniczych: od 18—20-go sierpnia w Komysznie (gub. połtawska), 25-go sierpnia w Taszkiencie, oraz 21—23-go września w Rewlu. Nadto zezwolił na urządzenie wystawy rolniczej gubernjalnej w Połtawie od 8—22-go września r. b.

+ W poczet kandydatów do posad sądowych przy sądzie okręgowym w Piotrkowie przyjęty został sędzia gminy 7-go okręgu powiatu nowo-radomskiego (w Chełmie) p. Józef Jackowski, którego ogólne zgromadzenie wydziałów sądu okręgowego delegowało do pełnienia obowiązków sędziego śledczego pow. radomskiego.

+ Nowa spółka.

W pow. kobryńskim, gub. grodzieńskiej, powstaje nowa spółka ziemiańska, której celem jest hurtowna sprzedaż sera za granicą.

W tym celu spółka zakłada wielką serownię i zawiązała stosunki handlowe z odbiorcami w Berlinie, Hamburgu i Paryżu.

Do spółki przystąpili pp. **Jan Elsner, Bronisław Szymonowicz i Teofil Gajewski.**

+ Straż ogniowa w Łęczycy.

Nasz korespondent pisze:

„Ochotnicza straż ogniowa w Łęczycy, w 16-ym roku swego istnienia rozesłała swym członkom sprawozdanie drukowane za r. z.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że w d. 1-ym stycznia r. z. straż liczyła 126 członków czynnych i 77 honorowych.

W ciągu roku przybyło 15 członków czynnych i 6 honorowych, ubyło zaś 12 czynnych i 2 honorowych.

Naczelnikiem straży jest Edward Przanowski, pomocnikiem Ferdynand Jakobi, lekarzem dr. Witold Kuszel, technikiem Kazimierz Wilanowski, rekwizytor Henrych Knoch.

Rada odbyła pięć posiedzeń, straż alarmowaną była trzy razy.

Prób z narzędziami ogniowemi odbyto 14.

Inwentarz straży przedstawia wartość **5,964 rs.**, z tego własnością kasy miejskiej **3,566 rs., a reszta** jest własnością Towarzystwa.

+ Komunikacja z Ciechocinkiem.

Donoszą nam z Ciechocinka.

„Począwszy od d. 13-go maja r. b. poczthalterja tutejsza zostaje zniesioną. Korespondencja pocztowa, którą dotychczas przewożono z Aleksandrowa zaledwie raz na dzień bryczką, obecnie, z otwarciem sezonu letniego, przewożoną będzie trzy razy dziennie koleją.

I tak korespondencja pieniężna i rekomendowana z Aleksandrowa do Ciechocinka o godzinie 5-ej po południu, a z powrotem o godzinie 7-ej min. 10 wieczorem.

Zimową porą w niedziele, wtorki i piątki przewożoną będzie po dwa razy dziennie: z Aleksandrowa do Ciechocinka o godzinie 7-ej rano i 9-ej wieczorem i z Ciechocinka do Aleksandrowa o godzinie 7-ej min. 30 rano i o 9-ej min. 30 wieczorem.

Skutkiem wprowadzenia tej zmiany korespondencją otrzymywać będziemy wcześniej i częściej, niż dotychczas.

Spodziewają się, iż zarząd kolei uwzględni potrzebę kuracjuszów. przyjeżdżających rannym pociągiem z Prus i wprowadzi nowy pociąg, któryby dał możność osobom przyjeżdżającym z Prus rano o godzinie 8-ej, bez długiego i uciążliwego wyczekiwania w Aleksandrowie (o godz. 4-ej min. 30) udać się zaraz do Ciechocinka, co łatwo można byłoby uskutecznie bez żadnej straty dla zarządu kolei, zmieniwszy czas odejścia pociągu odchodzącego z Aleksandrowa podług dawnego rozkładu o godzinie 12-ej.

+ Sprowadził...

Przed półrokiem, a mianowicie w nrze 284-ym *Kurjera* donosiliśmy o powrocie z Ameryki północnej Jana Szokulisa, włościanina powiatu marjampolskiego.

Szokulis, podczas kilkoletniego pobytu za oceanem, doznał mnóstwa biedy i nieszczęść, powrócił więc do kraju z zamiarem uzbierania potrzebnej kwoty na sprowadzenie żony i dwojga pozostałych przy życiu (czworo utracił) dzieci.

Wytrwały Szokulis tak energicznie żebrał wśród swoich, iż osiągnął dostateczną sumę.

Marjanna Szokulisowa z 12-letnią dziewczynką, gdyż młodszy synek zmarł w Filadelfji już po wyjeździe ojca, powróciła do kraju.

Małżonkowie Szokulisowie przykładem swym najskuteczniej powstrzymali tych swojaków w marjampolskiem i wyłkowyskiem, którzy zamierzali szukać szczęścia w wychodztwie do Ameryki.

+ Napad.

Na dom proboszcza w miasteczku Wczorajsze, gub. kijowskiej, napadło w nocy z 16-go na 17-ty b. m. kilku łotrów, domagając się wydania pieniędzy.

Spłoszeni głosem zakrystjana złodzieje zbiegli, **zostawiając** trzy konie, zaprzęgnięte już do wozu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **Od dnia dzisiejszego do d. 5-go maja włącznie kasy kantoru Banku państwa warszawskiego zamknięte będą od godz. 2-ej w południe**

— D. 2-go maja, o godz. 7-ej wieczorem, w sali posiedzeń tutejszego magistratu, odbędzie się kwartalna sesja obrachunkowa zgromadzenia ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszem sprawozdaniu z posiedzenia rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, zaszła pomyłka drukarska w nazwisku nowe obranego członka rady. Brzmi ono nie p. Lerzt, lecz p. Lent.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Henryk Michałowski lat 14

i ś. p. 1639

Franciszek Rościszewski lat 13,

ofiary pożaru z dnia 27-go b. m. Pogrzeb tych ofiar odbędzie się we czwartek, tj. dnia 30 b. m., o godzinie **11-ej** przed poł., z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz brudzieński.

†

Ś. P.

Ignacy Radziejowski,

EMERYT,

opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 77. W nieutulonym żalu pozostali: żona, córki, synowe, synowie, zięciowie i wnuki po stracie najukochańszego męża i ojca, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** przed poł. w piątek, tj. dnia 1-go maja, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski zaraz po nabożeństwie, odbyć się mające.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1642

† Doroczne nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Jakóba Piotrowskiego,

b. prezesa dyr. szczeg. T. K. Z., odbędzie się w piątek, dnia 1 maja, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim). —1638—

B. P.

LEON COHN,

kupiec i fabrykant,

przeżywszy lat 43, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 28-ym kwietnia 1891 r. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, to jest dnia 30-go kwietnia, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Leszno № 13 na miejsce wiecznego spoczynku. 2—553

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Z powodu zabronienia żydom majstrom i rzemieślnikom przenoszenia się do Moskwy i gubernji moskiewskiej, naczelnik miasta Petersburga poleca policji, ażeby w razie przybycia żydów tej kategorji z Moskwy i gubernji moskiewskiej, w celu osiedlenia się w Petersburgu, odsyłać ich bezzwłocznie do miejsc, gdzie stałe przemieszkiwanie żydom jest dozwolone.

Petersburg 29-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* donoszą, że istnieje zamiar utworzenia specjalnego banku przemysłowego dla popierania rozwoju gorzelnictwa wiejsko-rolnego, z kapitałem zakładowym pięciu miljonów rubli. Ustawa już jest przedstawiona do zatwierdzenia.

ADRES WIEDEŃSKI.

Wiedeń 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiaj przedstawionym został komisji adresowej projekt adresu Bilińskiego. W większej części będąc parafrazą mowy tronowej zastrzega on pilne baczenie ze strony rządu na odrębne właściwości przyrodzone i historyczne pojedyńczych krajów koronnych. Zastępcy wszystkich ludów z wdzięcznością uznając dane sobie rękojmie swobodnego rozwoju przyjmują ufnie wolę cesarską usunięcia na razie życzeń i dążeń pojedyńczych stronnictw i narodowości, aby pierwej naglące interesa ogólne państwa zaspokoić. Samorząd niezbędnym jest wprawdzie dla cywilizacyjnych, ekonomicznych i przyrodzonych interesów pojedyńczych ludów, ale pod sztandarem jedności i siły państwa. W ten tylko sposób zapewnionym być może pełny rozwoj swobód konstytucyjnych w nietykalnym i jednolitym związku państwowym. Adres młodoczeski podnosi potrzebę reformy konstytucji, administracji i ustawy wyborczej. Ustawodawstwo co do szkół średnich należeć powinno do sejmów krajowych. Adres żąda dla Pragi czeskiej równej opieki, jak dla Wiednia, i wykazuje konieczność równouprawnienia narodowości. Dotąd język niemiecki chciał panować wszechwładnie nad słowiańskiemi. Etnograficzna i geograficzna budowa państwa domaga się innego ustroju. Inaczej potężna idea narodowości nie wyjdzie na korzyść, ale na szkodę państwa. Komisja adresowa przyjęła adres Bilińskiego za podstawę rozpraw wszystkiemi głosami przeciw dwom młodoczeskim. Lewica zgłosiła trzy poprawki, w których podniesie ważność ugody czesko-niemieckiej i nietykalność ustawodawstwa szkolnego. Przyjęcie poprawek zapewnione, skutkiem czego adres otrzyma 300 głosów. *Neue freie Presse* zarzuca adresowi dwuznaczność: i strzyże on i goli.

Praga czeska 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Narodni Listy* oświadczają się jaknajkategoryczniej przeciw bezbarwnemu adresowi do korony, podnosząc, że adres taki byłby tylko sformułowaniem kłamstwa i nieszczerości, przeciw czemu wszystkie ludy zaniosłyby protest. Adres taki niemiałby zresztą żadnego celu, gdyż panująca pomiędzy ludami rozterka, jeżeli nie w adresie, to uwydatniłaby się w życiu ludów.

FUNDUSZ WELFÓW.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu pruskiej izby deputowanych oświadczył kanclerz Caprivi, iż rząd zamierza na najbliższej sesji przedstawić projekt, dotyczący zniesienia funduszu welfów. O zwróceniu funduszu domowi hanowerskiemu nie ma mowy, jak równie o wcieleniu tegoż do kasy państwa. Reprezentacja państwa powinna mieć prawo dokładnej kontroli nad przyszłą administracją funduszu. Co do dawniejszej administracji szczegóły nie mogą wyjść dziś na jaw, ponieważ kwity były palone, nie ma przeto żadnych dowodów. Przepisy co do użytkowania z funduszu welfickiego ulegną rdzennej zmianie.

POGRZEB MOLTKEGO.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zwłoki Moltkego przybyły dzisiaj o godzinie drugiej do Kreisau. Złożono je zaraz potem do grobów familijnych w przytomności licznego orszaku osób przybyłych z Berlina, Wrocławia i okolicy Kreisau.

Kreisau 29-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Zwłoki Moltkego odniosło do grobu na barkach swoich dwunastu podoficerów. W ceremonji religijnej uczestniczył także książę biskup wrocławski Kopp. (*Aj. półn.*)

AKCYZA SERBSKA.

Wiedeń 29-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Poseł serbski, Simicz, odbył już dwie konferencje z baronem Glanzem, szefem departamentu handlowego w ministerjum spraw zewnętrznych w przedmiocie akcyzy serbskiej. Przywóz z Trjestu i Rieki artykułów spożywczych i budowlanych, tudzież trunków, będzie podlegać akcyzie; kawa, czekolada i cukier będą od niej wolne. Umowa przyjdzie do skutku po świętach wielkanocnych starego stylu.

SĄDY ROZJEMCZE.

Londyn 29-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rzeczypospolite centralno-amerykańskie, Salwador i Honduras, zawarły ze sobą umowę, obowiązującą je do poddawania rozstrzygnięciu sądów rozjemczych wszelakich zatargów, jakieby między niemi wyniknąć mogły.

ROKOSZ W MANIPURZE.

Londyn 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Kolumna angielska, która operuje z Kohimy przeciw manipurczykom, przybyła w niedzielę do Simli i miała wczoraj wyruszyć dalej przeciw Manipurowi, aby wspólnie z kolumną birmańską zaatakować miasto.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Parlament niemiecki odrzucił projekt reformy podatku cukrowego. (*Aj. półn.*)

Toruń 29-go kwietnia. *(Tel. pr K. W.)* — Komitet centralny wyborczy na Prusy Zachodnie i Warmję ogłasza, że w okręgu wyborczym grudziądzko-suskim odbędą się ponowne wybory do sejmu pruskiego, a kandydatem jest p. Leon Rybiński z Dębieńca. Komitet wyborców niemieckich popiera w osobnej odezwie kandydaturę młynarza Schnackenburga z młyna świeckiego.

Paryż 29-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Pogłoski o ustąpieniu posła francuzkiego w Petersburgu, Laboulaya, sprawdzają się. Powróci on do Petersburga tylko dla wręczenia listów odwołujących go. *(Aj. półn.)*

Londyn 29-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu, sir James Fergusson, żc, o ile mu wiadomo, ani jeden rząd nie podniósł dotąd kwestji przedłużenia mandatu ks. Ferdynanda do piastowania urzędu gubernatora jeneralnego Wschodniej Rumelji. *(Aj. półn.)*

Londyn 29-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Ajencja Reutera donosi z Pekinu, iż rząd chiński odmówił przyjęcia Blaire'a w charakterze posła Stanów Zjednoczonych przy dworze chińskim, ponieważ Blaire kilkakrotnie w senacie waszyngtońskim wyrażał się nienawistnie o Chinach. *(Aj. półn.)*

Belgrad 29-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W sferach rejencyjnych zapewniają, że król Milan stanowczo sobie zastrzegł, iż gdyby królowa pozostała w Serbji, on wróciłby także. Pasicz oświadczył przedstawicielom mocarstw, że Natalja musi opuścić Serbję, choćby nawet z użyciem *manus militaris*.

Belgrad 29-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W planie nauk króla Aleksandra powiększono liczbę godzin nauki języka russkiego.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 29-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurjera Warsz.)*— Giełda dzisiejsza w dalszym ciągu usposobioną była mocno przy ruchu ożywionym. Rynek wartości russkich cieszył się ogólnem zainteresowaniem i wykazuje korzyści. Ruble w obrotach końcomiesięcznych, na skutek licznych zleceń z Rosji osiągały początkowo 243.—, a w chwili zamknięcia czynności urzędowych 244.— W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach gotówkowych o 55 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 85 fen. krótki Petersburg o 1 m. 30 fen., długoterminowy zaś o 1 m. 80 fen. Przekazy na Wiedeń również wyżej, krótkie o 40 fen. (174.80) długie zaś o 60 fen. (174.50). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 40 kop., listy likwidacyjne o 20 kop., (73.10 a pożyczki wschodnie o 10 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, i kupony celne, tyleż co i wczoraj za 4½% listy zastawne russkie, i 6% russkie renty złote, mniej zaś za pożyczki premjowe russkie obu emisji. Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto miało dziś znacznie lepszy pokup i podrożało o 3 m. 75 fen. w towarze gotowym. i o 3 m. 50 fen. w dostawowym.

Berlin 29-go kwietnia *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bil. bank. rus. w tr. nst.	242.75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	242.85	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	242.50	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	240.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	244.—	Żyto w tow. gotow.	197.50
Wschodnia poż. II em.	75.60	Żyto na wiosnę	197.—
Listy zast. serji I-ej	76.—		

Kursa z 28-go kwietnia. 242.20, 242.—, 241.20, 240.20 242.75, 75.50, 75.60, —.—, 193.75, 193.50.

Sprawozdania z targów.

Wełna. Odesa 24-go kwietnia.—W ciągu ostatniego tygodnia sprzedano znowu kilka partyj wełny wyborowej merynosowej po rs. 9 za pud; za średnie gatunki osiągano rs. 7.50. Usposobienie dla wełny w ogóle jest słabe, a ruch bardzo mały. Ordynaryjne gatunki wełny nie miały zupełnie popytu.

Gdańsk 28-go kwietnia. — Pszenica krajowa miała usposobienie spokojne, przy cenach słabo utrzymanych. Towar tranzytowy nie miał prawie zupełnie popytu i utargowano tylko dwie partje kolejowe po cenach tańszych o 3 do 4 marek od sobotniego poziomu cen. Płacono za russką tranzyto czerwoną 117 f. 170 m., 129 f. 130 f. 185 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 185 mar. w zaofiarowaniu, 184 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 183 mar. w zaofiarowaniu, 182 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 182 m. płacono, na lipiec-sierpień 180 mar. w zaofiarowaniu, 169 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 172 mar. w zaofiarowaniu, 171 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 171 mar. w zaofiarowaniu, 170 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 186 mar. Wypowiedziano 40 tonn. Żyto słabiej; towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 140 m. w zaofiarowaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 140 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 136 mar. w zaofiarowaniu, 135½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 135 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 140 mar., tranzytowego 139 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto warzelny 132, 134 i 135 mar., średni 130 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto ładna 105 mar., cokolwiek spleśniała 95 m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 215 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto 160 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 5.02½ mar., miałkie 5.10 mar., 5.15 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68½ mar. w zaofiarowaniu, z krótką dostawą 68½ mar. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj 68½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 48 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 242.35 mar. za 100 rs.

Toruń 27-go kwietnia.—Usposobienie zwyżkowe, powietrze piękne. Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 f., 170 do 185 mar. (przy kursie 242, rs. 1.15 do rs. 1.25 za pud). Jasna 120 do 130 funt. 175 mar. do 190 mar. (rs. 1 kop. 18 do rs. 1 kop. 28). Żyto tranzyto 115 do 128 mar. (88 do 93 kop.) Jęczmień tranzyto od 120 do 130 mar. (od 81 do 101 kop.). Owies tranzyto 120 do 130 m. (81 do 88 kop.). Groch tranzyto 125 do 150 mar. (84 do 101 kop.). Rzepak tranzyto 205 do 220 mar. (rs. 1 kop. 38 do 1 kop. 49). Łubin niebieski 75 do 82 mar. (32 do 42 kop.). Łubin żółty 80 do 90 m. (40 do 47 kop.). Wyka 115 do 125 m. (64 do 71 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 5.20 do 5.40 m. (70 do 73 kop.). Makuchy lniane 6.20 do 6.60 m. (83 do 89 kop.). Otręby żytnie 5.40 do 5.60 m. (73 do 76 kop.). Otręby pszenne 5.10 do 5.30 m. (68 do 71 kop.). Koniczyna czerwona 30 do 45 m. (rs. 4.06 do 6.09). Koniczyna biała 40 do 60 m. (rs. 5.41 do 8.12). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.16 do rs. 2.70 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Sz., stałemu prenumeratorowi.*— Archiwum akt dawnych w Warszawie zawiera tylko dokumenty rodzin z Królestwa, legitymowanych po r. 1836-ym. Osoby z kraju półn.-zachodn. winny w tym przedmiocie udać się do właściwej deputacji szlacheckiej, która to instytucja spełniała tam te same obowiązki, co u nas b. heroldja. Herb, którego odcisk otrzymaliśmy, jest odmianą klejnotu „Lis". Herb ten, wedle Niesieckiego, tak się przedstawia: strzała biała w polu czerwonem, dwa jelce na niej tak ułożone, że zdaje się, jakby formowały dwa krzyże; nad hełmem lis, z korony niby wyskakujący, tylnych nóg nie widać, ogon zadarty, nogi przednie wzniesione, sam zaś lis głową w lewą stronę obrócony. Istnieje atoli wiele odmian tego herbu. Bliższe szczegóły o tych odmianach znajdzie sz. pan na stron. 130 „Herbarza" Niesieckiego, wydanie pierwotne. Rodzin, które pieczętowały się tym klejnotem, wyliczać wszystkich nie możemy, sam bowiem Niesiecki przytacza ich 72.

— *Panu X. w Warszawie.* — Dzieci cudzoziemca, urodzone i wychowane w obrębie państwa russkiego, mogą bez żadnych formalności uzyskać tutejsze poddaństwo, jeżeli tego zażądają w przeciągu roku od czasu dojścia do pełnoletności. Natomiast przyjęcie ich w poczet tutejszych poddanych przed dojściem do pełnoletności nastąpić może tylko za specjalnem zezwoleniem miejscowego rządu gubernjalnego i jenerał-gubernatora. Odnośne przepisy mieszczą się w art. 6 i 12 zdania rady państwa z d. 10-go lutego r. 1864-go (Dziennik praw Kr. P., tom 67 stron. 441). Bliższe szczegóły w tej kwestji znajdzie sz. pan w № 94-ym *Kurjera* z r. b. w odpowiedzi, udzielonej przez redakcję panu M. w Sosnowicach.

— *Ciekawej.* — Zapytywany autor źródła wskazać nam nie mógł...

— *Panu W. M. K. K.*— Odpowiedź znajdzie sz. pan w odpowiedziach, drukowanych w № 105-ym wieczornym naszego pisma.

— *Anonimowi.*—Serdecznie dziękujemy za życzliwość i ofertę, z której wszakże skorzystać nie możemy.

— *Panu Ignacemu L. w L.*—Dziękujemy za wiadomości, które potwierdzają poprzednie nasze informacje.

— *Panu Adolfowi G.*—Nie pozostaje nic innego, jak zaskarżyć cyrkularz tej kolei w departamencie.

— *Panu B., stałemu prenumeratorowi.*— Skutkiem pomyłki zecerskiej i korektorskiej. Powinno być tak, jak było w rękopisie: „wczoraj".

— *Panu B. B. w Sielcu p. Sosnowice.*— Powieść tę drukujemy w odcinku *Kurjera.* Początek kosztuje 5 kop., kwiecień i maj 2 rs. w drodze prenumeraty.

— *Panu Juljanowi Raw.*—Należy zwrócić się do *Gaz. warsz.*

— *Panu M T.*—Szkoła rzemiosł Jerzego Kühna, ul. Składowa, 3, przyjmuje tylko uczniów przychodnich bez względu na pochodzenie i wyznanie od 10-iu lat wieku. Obejmuje 3 klasy, każda o dwóch oddziałach, z wyjątkiem klasy 2-ej. Przedmioty naukowe i ich zakres, odpowiednio do programu szkół miejskich rządowych, są następujące: religja, języki: russki, polski i niemiecki, arytmetyka, plani- i solidometrja, historja naturalna, chemja, fizyka, geografja, historja (w krótkim zarysie), rysunek ręczny i techniczny, wreszcie kaligrafja. Przedmioty zaplanowe: modelowanie i buchalterja. Rzemiosła: ślusarstwo (z toczeniem i kuciem), stolarstwo (z toczeniem prostych rzeczy), szewctwo, krawiectwo i rymarstwo. Opłata roczna wynosi: 30 rs. w oddziale młodszym 1-ej klasy, w innych zaś klasach: rs. 40 dla stolarzy, rs. 50 dla ślusarzy, rs. 30 dla rymarzy i po rs. 25 dla szewców i krawców. Kandydaci winni przedstawić metrykę i świadectwo szczepionej ospy.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 29-go kwietnia 1891 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 28-go g. 9 w.	744.9	72	PdW	11.8	=	9.4
D. 29-go g. 7 r.	742.1	73	Pd	13.6	=	10.8
„ g. 1 pp.	741.7	48	PdZ	19.9	=	15.9

W ciągu d. 28-go b. m.: Temperatura najniższa C. 5.9=R. 4.7; „ najwyższa C. 13.9=R. 11.1; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
1) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	11 05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
2) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 kl. do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 15 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 15 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	9 01 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	7 54 r.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Statki parowe Fajansa odchodzą:
Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
„ kurjerskie „ 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-ej zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Апреля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)